

Humor niekonwencjonalnych zdań. Słów kilka o tym, co śmieszy w palindromie

Palindrom jest konstrukcją opierającą swą budowę na symetrii liter. Głównym jego wyznacznikiem jest możliwość odczytania go wspak przy zachowaniu tego samego znaczenia. Mimo nikłego utylitarne go charakteru, ten rodzaj igraszki słownej funkcjonuje w sferze języka, stając się wyzwaniem dla tych, którzy tworzą, ale i odczytują tego typu konstrukcje. Ponieważ kwestią priorytetową konstrukcji każdego palindromu jest konieczność ścisłego podporządkowania symetrii, wszelkie inne jego elementy schodzą na plan dalszy. Podobnie jak sens jest czymś wtórnym (choć niezwykle pożądanym), tak i humorystyczny wydźwięk palindromu nie jest najistotniejszym celem. Z tego też względu wszelkie elementy komiczne są w stanie zwrócić na siebie większą uwagę, bowiem dostrzegane są w kontekście konstrukcji słownej o niekonwencjonalnej budowie. Również ludyczny charakter palindromu upoważnia do skupienia większej uwagi na elementach, które sprawiają, że palindrom potrafi zainteresować, zmotywować do zabawy słowem i wywołać uśmiech¹. Pod maską niektórych wstecz zapisanych zdań można, mimo ich ogólnej niedorzeczności, odnaleźć niemałe pokłady żartu i dowcipu, by stwierdzić, że nie wszystko to „bezsens i brednia” (Tuwim 1950: 98). Jest to o tyle charakterystyczne, że „wszędzie tam, gdzie abstrahując od treści kładziemy nacisk na zewnętrzną formę słowa, graficzną czy dźwiękową, i zaczynamy nią operować, możemy otrzymywać zabawne efekty przez przypadkowe zbliżenia znaczeniowe” (Bystroń, 1966: 375).

Jest to jednak komizm mimowolny, uzyskiwany w głównej mierze za pomocą kontrastu² – dziwnych propozycji w stosunku do przedstawianych osób, zestawiania ze sobą

¹ Argumentem przemawiającym za występowaniem elementów komicznych w palindromie jest między innymi możliwość wykorzystywania go w różnego typu zabawach słownych: układanie wierszy z palindromami, wyszukiwanie palindromów w wyznaczonych tekstach, tworzenie zagadek z palindromem w roli głównej. Nie obce jest również wykorzystanie palindromu jako tytułu książki (patrz: S. Tym *Mamuta tu mam*. W książce ej znalazły się nasycone absurdalnym humorem żarty, komiksy, rebusy, ogłoszenia, skecze).

² W rozważaniach dotyczących kwestii humoru zwraca się uwagę na istnienie tzw. łańcucha inferencyjnego, „który jest używany bardzo skutecznie w celu wywołania reakcji komicznej. Jego istnienie wynika z faktu, że cała sfera znaczenia (semantyka) jest ze sobą powiązana (tworzy jedną, wielowymiarową, dynamicznie zmieniającą się sieć znaczeń), w związku z tym teoretycznie każde znaczenie można powiązać z innym na

przedmiotów, które zazwyczaj nie pasują do siebie, np. *Alu, za workami kima krowa z ula* (MZ, 40). W ramach kontrastu³ wykorzystywane są w palindromie zwroty i wyrazy o pewnym trywialnym charakterze, pospolite lub wulgarne. Ich silnie ekspresywne właściwości wzmacniane dodatkowo przez użycie w neutralnym otoczeniu, np. *Muł tyłkom dopina, a Ani podmokły tłum.* (G, 79); *Paca klawo kowal kacap.* (G, 95).

Palindrom często opiera swój humorystyczny wydźwięk na elementach absurdalnych, które wynikają przede wszystkim ze zmiany sfery funkcjonowania wyrazu. Dochodzi wtedy do przeniknięcia się wzajemnie różnych światów: realnego i bajkowego, świata przedmiotów (lub zwierząt) i ludzi. Każdy z wyrazów palindromu może nie być śmieszny sam w sobie, jednak spowodowanie zbliżenia się tych wyrazów o odmiennych znaczeniach w jednym zdaniu, umieszczenie bohaterów literackich, znanych postaci w niecodziennych sytuacjach, może powodować czasem groteskowe wrażenie: *Ano tak soli Spartanin: Eldorado to dar od Lenina. Trap, silos – Katona* (MZ, 39); *U Lema gra gwóźdź ów, Gargamelu* (MZ, 43). W palindromach ożywają nie tylko bohaterowie literaccy, ale i postaci historyczne. Ich pojawianie się nie motywowałoby do uśmiechu, gdyby nie fakt, iż przedstawiane są one w całkiem nowych, nieoczekiwanych okolicznościach, wśród współczesnych osób, w nietypowych sytuacjach: *Nam, Rusi, bąble mąk! Lube ci, maso, sznycle jada Jelcyn z sosami, cebulką, melbą, bisurman!* (B, 34); *Ma tu Jagoda gaj. A Baba Jaga do gaju tam* (MZ, 29).

Ten zbieg przeciwnych czasem znaczeń poszczególnych wyrazów może zostać spotęgowany aż do granic prawdopodobieństwa i przyjmować rysy absurdu: *A car: „Bojarom Rady róg od imago nacinaj i piel!” – a je jeża, i nawraca masona, i suką złowi pensa; ja na to: „Do gęby ryż, o bracia moi, włóżmy tym umyтым żółwiom, a i car Boży rybę-Godota na jasne piwo łzą kusi (a nosa ma car-Wania, że jej!... – ale i, pijanica, nogami do góry darmo Raj obraca!...)* (B, 37-38). Palindrom ten stanowi przykład opisu inwencji w kreowaniu dowcipu przez zestawienie wyrazów, które nie tworzą spójnej całości myślowej ani też stylistyczno-kompozycyjnej, dopóki nie zostaną opatrzone dodatkowym komentarzem.⁴ W

zasadzie kontrastu lub podobieństwa, choć są oczywiście pewne rodzaje znaczeń, które łatwiej ze sobą skontrastować niż inne” (Chłopicki 2002: 25). Czym bardziej odległe znaczenia znajdują się w swoim bliskim sąsiedztwie, tym kontrast (a tym samym humor) jest bardziej wyrazisty.

³ Kontrast staje się wówczas ośrodkiem humoru. W pracach teoretycznych dotyczących zjawiska komizmu często podkreśla się znaczenie kontrastu: „wszystkie inne cechy komizmu dadzą się z tej cechy fundamentalnej łatwo wyprowadzić” (Trzynadłowski 1952: 382).

⁴ Ten palindromader (jak sam go opisuje Barańczak), któremu „w czasie rozrastania się jego członków urósł również monumentalny garb trudno czytelných aluzji i odwołań do mało znanych faktów czy imion” (Barańczak

przeciwieństwie bowiem do typowego dowcipu słownego (operującego odpowiednim zestawieniem słów, w którym jakiegokolwiek dodatkowe dopowiedzenia, wytłumaczenia, interpretacje mogą niweczyć wydźwięk żartu, stając się jego niepotrzebnym balastem), palindrom nie broni się przed treściowymi uzupełnieniami. Wszelkie dodatkowe pytania, wprowadzenia, komentarze mogą stać się cennym dopełnieniem, pozaplanowym czynnikiem naprowadzającym sens palindromu i wzbogacającym jego humor.

Humor językowy zakłada ponadto wykorzystanie niebanalnych zbitek słownych, tworzenie nieszablonowych konstrukcji. W przypadku palindromów wymienione wyżej elementy zetknięte z przedstawionym światem wyimaginowanych sytuacji, powodują dodatkowy efekt potęgowania się humorystycznej siły odbioru. Jest to potwierdzenie tezy, że intensywność „komizmu wywołanego przez jakiś element językowy jest zawsze proporcjonalna do stopnia skomplikowania przebiegów myślowych, składających się na jego percepcje; nie śmiesz np. proste zestawienia, powtórzenia itp., których mechanizm jest widoczny na pierwszy rzut oka” (Buttler 2001: 110).

Palindromy można również gromadzić w odpowiednie grupy tematyczne. To spiętrzanie poszczególnych zdań w obrębie wyznaczonej definicji, osi tematycznej, umożliwia między innymi tworzenie bardziej rozbudowanych struktur (tzw. „palindromy piętrowe”⁵). Funkcja parodystyczna przejawia się wówczas w wykorzystaniu konstrukcji, które charakteryzują się swoistym paralelizmem składniowym (Buttler 2001: 76). W przypadku palindromów objawia się ona równoległym występowaniem podobnych zdań lub poszczególnych słów szczególnie w obrębie danej jednostki tematycznej, np. *Nowi na rytm – tyrani won* (MZ, 58); *Nowi na motor, erotomani – won* (MZ, 58); *Nowy na dywan, a wydany won* (MZ, 58); *Ilu tuli filut Eli, ile tuli filut Uli?* (MZ, 20); *Tuli filet Eli filut* (MZ, 20); *Tuli filar Ali filut* (MZ, 20). Paralelizm składniowy uzewnętrznia się również w układach bardziej rozbudowanych:

co ma tata - moc

1995: 37) wymaga uzupełnień. Z tej przyczyny autor decyduje się na swoistą „akupunkturę przypisów” – zatrzymując się przy wybranych zwrotach tłumaczy ich sens; w konsekwencji czytany palindrom jawi się jako wartka opowieść o czasach Iwana Groźnego (Barańczak 1950: 37-38). Prezentowane interpretacje są przykładem dodatkowej zabawy z lustrzanymi zdaniami i możliwości ich dodatkowego wykorzystania.

⁵ Termin „palindrom piętrowy” zaproponowany został w książce Tadeusza Morawskiego, *Zagwiżdż i w gaz* (s. 86) i określa „zestaw krótkich palindromów, pisanych jak wiersz, jeden pod drugim”, np.

Ala wzory obala
Ala boski miks obala
salut – tu las
zagwiżdż i w gaz.

co mi dała mama - ład i moc

co mi dał duch - cud, ład i moc (MG, 5)

W ramach schematów uzyskiwanych w dowcipie językowym wyróżnić można nagromadzenia, których poszczególne elementy nie muszą być śmieszne same w sobie, dopiero ich zbliżenie, ustawienie w bliskim sąsiedztwie przyczynia się do ich żartobliwego charakteru:

akta Lila tka

akta wsi - swatka

akta ma matka

akta gagatka (MG, 55)

ilu tuli filut Eli?

ilu bada u Kameli?

ile maku – Ada buli

ile tuli filut Uli? (MG, 60)

W ten oto sposób wyliczenia, niejednokrotnie dające wrażenie niespójności logicznej i nieuporządkowania, dzięki skumulowaniu elementów, decydują o humorystycznym wydźwięku konstrukcji palindromicznej, np. *Na raty rum, ramy, sok, kosy, marmury, taran* (MZ, 74); *Tani bar „Ruda Burta”. A tu i zalani. Tu Psujak, Remus, Anna Psota, Ada, Jelcyn (z sadu uda, sznycle jada), Atos, panna Sumer, Kajus, Putin, Ala, Ziuta. A trubadur, rabinat?* (MZ, 64). Dodatkowe wzmocnienie ich żartobliwej wymowy zostaje uzupełnione zestawieniem w bliskim sąsiedztwie wyrazów mieszczących się w odmiennych i odległych polach semantycznych: *No, sekretarka ma galimatias, ptak w łóżku: żaba, żuk, żółw, kat psa i Tamila gama, krater, keson* (MZ, 82). Tym, co charakteryzuje niektóre palindromy jest występowanie groteskowych dysonansów stylistycznych. Wynika to przeważnie z kontrastowych zestawień wyrazów o różnych barwach emocjonalnych, stylowych lub środowiskowych: *I lali masoni wydrom w mordy wino, sami lali!* (B, 27). Nie często spotykane, lecz posiadające nacechowanie komiczne, są palindromy, w których wyrazy rozpoczynają się od tej samej litery, np. *A pupila pali pupa* (J); *a kuka kurka kruka, kuka* (MG, 5). Biorąc pod uwagę różne położenie osi palindromu wystąpienie wyrazów z tą samą literą jest bardziej wynikiem przypadku niż świadomego zastosowania.

Znamiennym elementem stylu palindromów jest dążenie do zwięzłości, kondensowanie treści, oszczędność słów przy jednoczesnym zwięzłym ujmowaniu zjawisk. Wyrazy są zazwyczaj dwu-, trzy-, czterosylabowe – „*Kraksa!*”, *gadam jako T.E. Jeż*

(ordynat) albo jako lokaj oblatany: „Drożeje tokaj ‘Madagaskar’, k....!” (B, 33), sporadycznie dłuższe, np. *Paracelsusa sus, Leca rap* (MZ, 70).

Mimo oryginalności (i rzec można nikłej przydatności) palindromów – ich tworzenie uchodzić może za sposób zabawy słowem, „przy tworzeniu źródłem satysfakcji autora może też być zastosowanie w palindromie szczególnie trudnego słowa, którego użycie początkowo wydawało się niemożliwe”⁶. Te niewdzięczne wyrazy (niepoddające się w przystępny sposób palindromicznym zabiegom) zawierają zazwyczaj większą liczbę liter, dwuznaki i znaki diakrytyczne. Jest to ograniczenie, ale trzeba pamiętać, że i swoiste wyzwanie dla wszystkich tych, którzy w swym dorobku chcą mieć tekst, który by „od wszystkich tych kresek i haczyków wręcz się jeżył” (Barańczak 1995: 28). Udane palindromy tego typu stanowią nieliczną grupę, np. *Żuj, Ewo, to gumy z Rzymu, gotowe już* (G, 89); *Rób w żółwi gąszcz, sągi włóż w bór* (MZ, 85). Nawet najbardziej polski wyraz: *żółć* może być wykorzystany w palindromie: *Imć! Łóż żółć mi!* (palindrom autorstwa prof. Jerzego Paszka).

Humor w palindromie uzyskiwany jest również poprzez degradację, wrzucanie w obszar potoczności wyrazów i zwrotów, rezygnacji z podniosłego charakteru wypowiedzi: *Zarzuty („Brak i jaj, i wazy, psy!”) wznowie i won z wyspy – zawijaj, Ikar, bytu zraz!* (B, 31). Efekt humorystyczny, nawet nie zamierzony przez autora palindromu, może wywołać zastosowanie potocyzmów: *Kosi kramarka kramarki sok* (MZ, 74); *A tam ukrywani leżeli i leżeli na wyrku mata* (G, 87), zestawień przeciwstawnych: *Jad dodaj! – jad oddaj!* (www.palindromy.pl); *Orki makro - norka mikro* (MG, 44), użycie wyrazów zdrobniałych: *kawusię chcę i suwak* (MZ, 53). Deminutywne elementy w palindromie (obok żartobliwej fabularnej wymowy) również stanowią dodatkowe wzmocnienie komiczne: „*Taki cel ataku*”, *dodał Kazik: „Erotomana na motorek – i zakład o dukata: leci, kat!”* (B, 31); *A mini mrówa wór mini ma* (MG 46). Humor wypływa też faktu, iż część z tych symetrycznych zdań stanowi oderwane od „rzeczywistości” migawki zdarzeń, rzadko stanowiące ciąg jakiejś historii. Niektóre utraciłyby swój humorystyczny wydźwięk, gdyby odbierać je w szerszym kontekście. I tak np. zdanie: *Jad i nać Ani daj* (MZ, 9), będące częścią fragmentu bajki, opisujące przygotowywanie jakiejś magicznej mikstury przez czarodziejkę o imieniu Ania, wydawałoby się całkiem logiczne i zderzenie odległych od siebie znaczeń wyrazów: *jad* i *nać* nie wywoływałoby tak dostrzegalnego w sposób dosłowny kontrastu.⁷

⁶ <http://www.palindromy.pl>

⁷ Palindromy, ponieważ nie mają utylitarnego użycia, motywują do poszukiwań innych form ich wykorzystania, głównie jako elementu rozrywki. Jednym z pomysłów jest takie dobieranie palindromów, by tworzyły jakąś historię. Takie opowiadanie oparte na palindromach to powtarzane odkrywanie głęboko gdzieś uspiionych w nich

Palindromy występują w różnych językach, niemniej należy mieć świadomość, iż ich dosłowne tłumaczenie – z zachowaniem treści i osiowej budowy – praktycznie nie jest możliwe.⁸ Ta nieprzekładalność wynika z jednej strony z silnego osadzenia humoru palindromu w języku, z drugiej natomiast strony z budowy symetrycznej, której odtworzenie w języku docelowym jest niemożliwe.

Komizm, jako zbitka wielu elementów: wyolbrzymiania, karykaturyzowania, ironizowania, deprecjonowania, jest przestrzenią ciągłych zmian: nieprzewidywalnych, nieoczekiwanych, zaskakujących. Z góry zakłada schematyczność naszego postrzegania, wkracza niepostrzeżenie i ujawnia się w warstwie językowej palindromu, kiedy jesteśmy najmniej przygotowani. Doświadczenie tego intelektualnego (pozytywnego) szoku prowadzi do zadowolenia i wyzwala reakcję komiczną. Balansowanie myśli odbiorcy pomiędzy leksemami palindromu, w ramach różnych jego znaczeń, zazwyczaj doprowadza do odnalezienia ukrytych w zdaniu pokładów sensowności (co wiąże się ze swego rodzaju satysfakcją intelektualną), niemniej może również prowadzić do niezrozumienia tekstu i zniechęcenia się odbiorcy dalszymi poszukiwaniami. Również i niewłaściwe wyważenie elementów humorystycznych w palindromie może spowodować zamiast reakcji komicznej reakcję zniechęcenia.

Opisywane w palindromach zjawiska, sytuacje niejednokrotnie są możliwe do zaistnienia; część z palindromów sprzeciwia się jednak jakimkolwiek prawom logiki. Ta abstrakcyjność świata przedstawionego zmusza odbiorcę do kreatywności, do intelektualnego wysiłku. Uruchamia uśpione niejednokrotnie pokłady wyobraźni, powoduje uwolnienie myśli z więzów schematyzmu postrzegania i interpretacji, jednocześnie przeciwstawiając się przyjętej (bądź narzuconej) kategoryzacji świata.

pokładów znaczeń i sensów. To swoiste snucie opowieści ma oczywiście charakter subiektywny, i tak jak w innych rodzajach twórczości, odbiorca ma prawo do własnych ocen, skojarzeń, interpretacji.

⁸ Palindrom, stanowiący efekt zabawy ze słowem, jest jednostką nieprzetłumaczalną. Zadowolające efekty tłumaczeń palindromów zdarzają się niezmiernie rzadko, np. „*Madam. I am Adam* – dałoby się łatwo przetransponować na język polski: *Madam, a jam Adam* lub *Madam, otom Adam*” (Paszek 1991: 34). Pewnym wyjściem z pułapki nieprzetłumaczalności jest ich częściowe tłumaczenie. Podczas zabiegów translatorskich pozostawia się pisownię oryginalną palindromu, a w tłumaczeniu podaje się jedynie jego sens. W takiej sytuacji palindromy traktować można jako „przypadki na granicy przekładalności. Jeśli np. do zagadnienia gry słów włączyć palindromy, zawierające często elementy humoru, to ich przekładu – jeśli w ogóle jest wykonalny – dokonać można zapewne tylko na poziomie tekstu” (Grosbart 1997: 59).

BIBLIOGRAFIA

Barańczak S., 1995: *Pegaz zdębiał*. Londyn.

Buttler D., 2001: *Polski dowcip językowy*. Warszawa.

Bystron J. S., 1960, *Komizm*. Wrocław.

Chłopicki W., 2002: *Humor w komunikacji językowej*, w: *Język a komunikacja. Język trzeciego tysiąclecia*. Kraków.

Godzic J., 1996: *Echozдания czyli palindromy*. Rzeszów.

Grosbart Z., 1997: *Zamierzony i niezamierzony humor w przekładzie*, w: *Komizm a przekład*, red. Faust P., Katowice

John E., 2006: *Palindromy pana Johna*. Kazimierz Dolny.

Morawski T., 2005: *Gór ech chce róg*. Katowice.

Morawski T., 2006: *Zagwiżdż i w gaz*. Poznań.

Paszek J., 1991: *O pożytkach nieprzetłumaczalności (Na marginesie „After Babel” Steinera)* w: *Przekład artystyczny*, T.1. Katowice.

Trzynadłowski J., 1952: *Komizm*, „Prace Polonistyczne”, seria X.

Tuwim J., 1950: *Pegaz dęba*. Warszawa

Tym S., 2005, *Mamuta tu mam*, Michałów-Grabina.

Strona internetowa: <http://www.palindromy.pl/>

Wykaz skrótów

B – Barańczak S., 1995: *Pegaz zdębiał*. Londyn.

G – Godzic J., 1996: *Echozдания czyli palindromy*. Rzeszów.

MZ – Morawski T., 2006: *Zagwiżdż i w gaz*. Poznań.

MG – Morawski T., 2005: *Gór ech chce róg*. Katowice.

J – John E., 2006: *Palindromy pana Johna*. Kazimierz Dolny